Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 133 Lwów, Czwartek dnia 12 Czerwca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50gr)

CENA NUMERU **250.000** marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Prezyd. Millerand postanowił ustąpić.

Jednodniowy gabinet Marsala w stanie dymisji. — Herriot naturalnym przedstawicielem większości.

Paryż 10 czerwca. Komunikat urzędowy. Prezydent Marsal udał się ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego celem poinformowania prezydenta Milleranda o wydarzeniach w parlamencie. Millerand podziękował wszystkim ministrom za ich pomoc w obronie konstytucji i oświadczył, że **wobec zgłoszenia przez ministrów dymisji i w związku ze sprawozdaniem o przebiegu posiedzenia obu Izb, postanowił ustąpić.** W końcu prosił Millerand członków gabinetu o tymczasowe sprawowanie ich funkcji. Dnia 11 bm. zbierze się Rada ministrów na specjalne posiedzenie. Dymisja prezydenta Milleranda zostanie zakomunikowana obu Izbom na początku jutrzejszego posiedzenia. (Pat.)

Paryż. 9 czerwca. Prezydent Millerand powierzył misję utworzenia gabinetu François Marsal, który wyraził swą zgodę na przyjęcie misji.

Wobec szczególnego charakteru nowego gabinetu Marsal w formowaniu gabinetu nie wysuwa zagadnień politycznych. Nowy gabinet składać się będzie z kilku ministrów poprzedniego rządu, oraz b. członków rządu Milleranda z r. 1920. (Pat.)

Paryż 10 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych opozycja wystąpić ma z następującym wnioskiem: „Izba deputowanych widzi w mianowanym przez prez. Milleranda gabinecie Marsala, negację praw parlamentarnych, nie życzy sobie wcale omawiania obecnego położenia, nie chce wchodzić w żadne stosunki z obecnem ministerjum i przechodzi nad niem do porządku dziennego.“

Inny wniosek opiewa: „Izba deputowanych respektuje prawo wyborcze i wolę wyborców, wyrażoną w dniu 11 maja, ma zaufanie li tylko do gabinetu lewicowego i przechodzi do porządku dziennego nad obecnie utworzonym gabinetem Marsala.“

Zdaje się, że senat, w którym Millerand ma dużo zwolenników, mimo to przyłączy się do tego wniosku, ponieważ konflikt z Izbą deputowanych uważa za niepożądany. Socjaliści i komuniści wzywają ludność do zachowania spokoju. Gróźb małej grupki anarchistów nikt nie bierze na serjo. Millerand zamierza — jeżeli Izba deputowanych rozstrzygnie na niekorzyść gabinetu nazwanego „gabinetem marnotrawców“ — nie przyjąć dymisji obecnego ministerjum, lecz **samemu jutro** podać się do dymisji. W piątek prawdopodobnie odbędą się wybory nowego prezydenta Republiki. Prawica postawi kandydaturę Milleranda, ewentualnie Poincarego, lewica natomiast prezydenta senatu Doumerge'a, albo Painleve'go. Nowy prezydent zamianuje Herriota prezesem nowego gabinetu, który w poniedziałek przedstawi się Izbie. (AW).

Ostry zatarg między Japonją a Ameryką.

Japonja grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Londyn. 10 czerwca. Wedle doniesień z Waszyngtonu, sekretarz stanu Hughes wręczył wczoraj ambasadorowi japońskiemu odpowiedź Stanów w sprawie imigracji. Nota ułożona w formie nader uprzejmej, stara się wykazać, że ustawa imigracyjna nie zawiera postanowień wyjątkowych przeciw Japończykom. Odpowiedź nie ujawnia jednak żadnych możliwości dalszych rokowań w tej sprawie. Uważają za prawdopodobne, że ambasador japoński w Waszyngtonie wniesie za inicjatywą swego rządu podanie o urlop na czas nieokreślony. (Pat.)

Waszyngton. 10 czerwca. „United Press“. Senat i Izba reprezentantów przyjęły jednomyślnie przedłożenie o ułatwieniach dla imigrantów. Według nowej ustawy żony i dzieci imigrantów, którzy przybywali w Ameryce przed 26 maja, dopuszczone będą do imigracji bez względu na normę imigracyjną do maksymalnej ilości 13 tysięcy osób. (Pat.)

Ksiądz kanclerz i zamachowcy.

PO ZAMACHU NA DR. SEIPLA.

(Od naszego korespondenta.)

Nasz korespondent wiedeński charakteryzuje postać ks. dra Seipla na tle zamachu w sposób umotywowany znaczeniem i zasługami wybitnego męża stanu, niezależnie od poglądów politycznych, którym kanclerz austrjacki hołduje. **Red.**

Wiedeń, w czerwcu.

Zbrodniczy, bezkrytyczny umysł targnął się na życie pracownika cichego, skromnego, który całe swoje jestestwo, wiedzę i zdrowie poświęcił dla dobra narodu swego i kraju. Kto znał dokładnie przejścia młodej Austji w latach ostatnich i nędzę finansową i gospodarczą z jakiej ją dopiero kanclerz dr. Seipel wydobyć potrafił, ten zrozumie, ile niesłychanie dobrego zdziałał dla kraju tego w ciągu dwu lat ostatnich ten niepospolity umysł.

I w chwili właśnie dwuletniego jubileuszu objęcia rządów, zdradziecka kula miała przerwać nić żywota tego człowieka czynu.

Wzburzenie umysłów w Austrji i Wiedniu jest olbrzymie. Zbrodniarz uszedł śmierci zlynczowania tylko dzięki energicznej postawie policji. Wieść o ciężkiem zranieniu kanclerza rozeszła się lotem błyskawicy na mieście. Przerwano koncerty publiczne, a tłumy dążyły na dworzec południowy, gdzie dokonano zamachu i pod szpital na Wieden, dokąd przewieziono ciężko rannego kanclerza.

Na szczęście pierwsze dni kryzysu minęły i jest nadzieja wyzdrowienia. Dowodem, jaką sympatją cieszy się dr. Seipel w całej Europie, są głosy telegramów od panujących, naczelników państw, papieża itd. Poseł dr. Lasocki wyraził natychmiast osobiście swoje ubolewanie. Szpital cały zapełniony jest licznem kwieciem, które chory otrzymuje, a niezwykle charakterystycznym i wzruszającym był moment, kiedy do zarządu szpitala zgłosiła się pewna chłopka, przynosząc choremu kanclerzowi w darze — olbrzymi dzban mleka.

Niezwykle imponująco odbyły się w bazylice św. Szczepana modły o wyzdrowienie kanclerza. Sklepy i kawiarnie zamknięto, plac bazyliki zalany tłumami modlącymi się głośno o zdrowie kierownika państwa. Niezliczone auta przywiozły dyplomatów obcych, osobistości świata politycznego, naukowego **itd.**

Jakiż był moment psychiczny atentatu? Javorek, który sam też ranił się ciężko, utrzyma się prawdopodobnie przy życiu, co ułatwi znacznie śledztwo. Dotychczas broni się tem, że słyszał na zgromadzeniach obozu przeciwnego, mowy podburzające przeciw kanclerzowi. Cała obrona jego świadczy, jak sam się wyraża, że został rozagitowany. Był do ostatniej chwili zajęty w przędzalni pod Wiener-Neustadt, żonaty. Należał do partji soc.-dem., podczas wojny służył w marynarce.

Zamach na dr. Seipla oświetlać jednak zaczyna rzeczy senzacyjne. Oto policja budapeszteńska odkryła niedawno związek anarchistów, mający siedzibę w Peszcie i Leoben. Po zamachu na Horthy'ego, policja ta powiadomiła wszystkie stolice Europy o tem, że przygotowują się zamachy na panujących, prezydentów itd. Policja paryska aresztowała anarchistę Arpada Pala, który wykonać miał zamach na Poincarego i Milleranda.

Członkowie policji peszteńskiej są w Wiedniu, gdzie prowadzą wspólnie z policją tutejszą śledztwo, czy też i Javorek nie należał do związku anarchistów, co zdaje się być prawdopodobne.

Jak już wspomniałem, wrzenie wśród ludności jest olbrzymie. Ogół społeczeństwa zarzuca agitatorom, że przez ciągłe podżeganie wsuwają w ręce ludzi prostych i nieodpowiedzialnych za czyny — broń morderczą. Z tego też powodu powstała silna kampanja prasowa.

Napięcie jest takie, że ewentualna nieprzewidziana katastrofa — mogłaby wywołać niepożądane następstwa.

Jeśli zaś kanclerz dr. Seipel wróci do zdrowia, to wyjdzie to niewątpliwie na korzyść obecnej większości parlamentarnej.

W. E. B.

—oo—

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa 10 czerwca. Pos. **Posacki** zreferował nowelę do ustawy o budowie kanałów żeglugowych wraz z rezolucją komisji, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o wywłaszczeniu dla całego obszaru Rzpltej oraz ustawy o regulacji rzek spławnych i przyspieszenia ujednostajnienia ustawy wodnej dla całego obszaru Rzpltej. W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem budżetowym. Marszałek udzielił głosu prezesowi Rady ministrów i ministrowi skarbu p. Grabskiemu (w chwili, gdy premjer Grabski pojawił się na trybunie, na ławach posłów ukraińskich daje się słyszeć bicie w pulpity. Marszałek wzywa trzykrotnie p. Podhorskiego do porządku). Po przemówieniu prezesa Rady min. p. Grabskiego, odroczono dalszą dyskusję nad budżetem i przystąpiono do nagłości wniosków.

P. **Popiel** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników państwowych nie objętych ustawą z grudnia 1923, oraz w sprawie przyjścia z natychmiastową pomocą znajdującyc sie w krytycznem położeniu emerytom kolejowym stałym, dziennie płatnym, jak również wdowom i sierotom po nich. Nagłość wniosków przyjęto.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się jutro, dnia 11 bm. o godz. 15. Na porządku dziennym dyskusja nad preliminarzem budżetowym. (Pat.)

—oo—

Podatki pośrednie nie zmalały.

Warszawa. 10 czerwca. Z zestawienia wpływów skarbowych za kwiecień i maj wynika, że opodatkowanie bezpośrednie uległo zmniejszeniu, natomiast pośrednie utrzymało się w dotychczasowej wysokości. Wzrosły znacznie wpływy z monopolów, które w kwietniu dały 9,5 milj., w maju 12.7 milj. Naogół wpływy przewyższają dochody preliminowane. Tak np. z opłat stemplowych przewidywano 6 milj., osiągnięto 6.3 milj. Z monopolów przewidywano 11.1 osiągnięto 12.7. (AW.)

—oo—

Obowiązkowe ubezpieczenie od wypadków.

Warszawa. 10 czerwca. Z dniem 1 lipca 1924 wprowadzone będą ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu od wypadków (obowiązujące dotychczas w b. zaborze austr.) na obszarze województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego i nowogródzkiego oraz ziemi wileńskiej. Ministerstwo poleciło zakładowi ubezpieczeń od wypadków wysłać do poszczególnych województw delegatów, mających udzielać na miejscu potrzebnych informacji ubezpieczonym i ubezpieczającym się oraz przeprowadzić rejestrację przedsiębiorstw podlegających obowiązkowi ubezpieczenia (Pat).

REWOLUCJA W ALBANJI JEST JEJ WEWNĘTRZNĄ SPRAWĄ.

Belgrad. 10 czerwca. Wczoraj ogłoszono tu komunikat rządów jugosłowiańskiego i włoskiego stwierdzający po wymianie zdań na temat sytuacji w Albanji zupełną zgodność stanowisk oraz, że celem polityki obu rządów jest nie podejmować niczego, coby mogło wpływać na rozwój wypadków albańskich. Oba rządy uważają zajścia w Albanji za sprawę wewnętrzną Albanji. (Pat.)

KALENDARZYK ZMIAN GABINETOWYCH.

Paryż. 10 czerwca. Według L'oevre we wtorek nastąpi odczytanie orędzia prezydenta republiki przez Marsala w Izbie a przez Ratiera w senacie, w środę ogłoszenie orędzia dymisyjnego, we czwartek posiedzenie lewicy, w piątek wybór nowego prezydenta republiki, w sobotę Herriot utworzy gabinet, a w poniedziałek nastąpi w parlamencie oświadczenie nowego rządu. (Pat.)

—oo—

Pierwszy zjazd prawników polskich.

Wilno 9. VI. W dniu 8 bm. o g. 12 w południe rozpoczął się w sali Śniadeckich Uniw. St. Batorego pierwszy zjazd prawników polskich. Pierwsze plenarne posiedzenie zagaił rektor Parczewski zaznaczając, że zjazd ma dwa cele przed sobą: 1) Zjednoczenie dzielnic Rzpltej pod względem praw obowiązujących, 2) Walka z zachwianiem się pojęcia prawa, co daje się powszechnie odczuwać po wojnie. Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęcił mowca powitaniu gości zagr. przybyłych z Paryża i Bukaresztu. Do prezydjum weszli: p. Władysław Seyda prez. Sądu Najwyż., jako wiceprezes zaś p. Bogdan Winiarski prez. sekcji prawa publ. Komisji kodyfik., p. Henryk Kosicz prez. sekcji prawa cyw. Komisji kodyfik., p. Antoni Suligowski prof. honorowy Uniwersytetu warszawskiego, p. Antoni Górski rektor Wolnej Wszechnicy, p. Zygmunt Seyda poseł, p. Władysław Siennicki wicemin. sprawiedliwości, p. Dr. Artur Till wiceprezes Związku adwokatów polskich, p. prof. Teodorescu z Bukaresztu i p. Roman delegat rządu. Jako członkowie wydziału wykonawczego zostali wybrani: Emil Rappaport sędzia Sądu Najwyższego, Kaz. Glębocki adwokat z Wilna, Leon Babin, Stefan Urbanowicz, Bogucki, prof. Longchamps de Berier ze Lwowa, Stępkowski prez. sądu okręg. w Wilnie, Wincenty Łuczyński, sędzia z Wilna, Szarkowski adwokat z Wilna, Petruszewicz dziekan wydziału prawniczego Uniw. St. Batorego, Komarnicki prof. tego Uniwersytetu, Borkowski i Jerzy Landa. Do wydziału wykonawczego wszedł także prezes Komitetu organiz. rektor Parczewski. Władysław Seyda zagajając obrady podziękował za zaszczyt powołania go na przewodniczącego Zjazdu. Z kolei przemówił p. Siennicki, który imieniem swojem i ministra sprawiedliwości życzył Zjazdowi owocnej pracy wyrażając nadzieję, że obecny Zjazd przyczyni się gruntownie do rozwoju nauki prawa polskiego i do zgruntowania świadomości, że polski ruch społeczny w myśl tradycji polskiej dążyć będzie do wzmocnienia wśród ludności poczucia prawa. Z koleji wygłosili przemówienia delegat rządu Roman, prezes Sądu Najwyższego gen. Gruber, przedstawiciele Wszechnic polskich, Teodorescu z Rumunji i prof. Garcon z Paryża. Następnie prezes Seyda udzielił głosu p. W oblewskiemu, który wygłosił referat pod tytułem „Pozostałości dawnego prawa Wielkiego księstwa litewskiego w prawie obowiązującym“. Następnie wygłosił referat prof. Peretiatkiewicz o rewizji konstytucji polskiej. (Pat).

—oxo—

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 2

Bukiniści.

(Ciąg dalszy).

Pierwsze edycje romantyków, tłoczone gdzieś na emigracji w Paryżu, Lipsku. Bez wzruszenia do ręki wziąść ich niepodobna. Mają one osobliwą wymowę, subtelny czar, ukrytych łez smętek i wierzyć naprawdę trzeba maksymie co głosi: sunt lacrimae rerum... Wszystko uszykowane w długie rzędy, połyskuje niekiedy złoceniami grzbietów. Czasem znowuż szarej książeczce poskąpiono ozdoby, zaczem zgrzebną i skromniuchną nosi ona sukienkę. Lecz czytaj: zacznij książeczkę, a z szarych kartek złotych blasków posypią się iskry i skrawki tęczy odnajdziesz niespodzianie pomiędzy kartkami w niepozornym tomiku Juljuszowych poezyj..

Jedna rzecz jeszcze przykuwa w bibljotekach uwagę, a to stare oprawy. Owe najstarsze, to na deski naciągnięty pergamin, czy inna skóra. Ozdoby nierzadko ze srebra-filigranu w kunsztowny deseń wycinane, umacniają naroża książki, a gdy ją przecz tasz, czy oglądać przestaniesz zamykasz książkę na takież klamry ze srebra. Inne księgi przyodział znowuż compactor librorum w czysto wyprawny safjan czy kordyban I dał im złote wyciski, czasem cyfry właściciela, lub na wierzchniej stronie okładki wytłoczył znak bibljoteczny, tak zwany superex ibris.

Takie to dziwa i niespodzianki kryją stare b bljoteki, bezpieczne gniazda biał, ch kruków, przytulne schroniska starców-Elzewirów. Wszystko tu zaciekawia i do dociekań zachęca. Nazwiska autorów w pierwszym rzędzie jako tych, co duszę książek stwarzali, zaczem imiona Imci panów typografów i introligatorów, którzy dla duszy cielesną obmyślali powłokę, izby miała gdzie mieszkać. Ale nie o drukarzy, ani o tych których zwano compactores librorum, ani nawet o bibljopolów którzy w porządnie urządzonych sklepach książki sprzedawali — chodzi autorowi niniejszego opowiadania. Bo wzięła go chętka przypomnieć inny typ dziś już nieznany prawie w swoim czasie stanowiący jednak konieczne dopełnienie epoki. Jest to w barwnej mozajce minionych czasów fragmencik jeden niezgorszy, którego pominąć żadną miarą nie może historyk kultury. Bo w drodze jego badań i studjów wypadnie mu otrzeć się o takie typy dziś już wymarte i wypadnie mu niejednokrotnie schylić się po jakiś bardzo może nikły nawet kamyczek-kruszynkę, sięgnąć po szczegół błahy pozornie, po strzępek starej zdartej materji, po starego listu skraweczek, bo z tych właśnie rupieci budować on będzie syntezę, wyczarowywać współczesnym umarłą duszę przeszłości.

Cała galerja arcycie-awych typów i oryginałów swoistego autoramentu utonęła już w mrzu przeszłości i zapomnienia, a między niemi niepozbawioną fizjognomji, dla obyczajowości epoki nieobojętną jest postać pokątnego albo wprost ulicznego antykwarza. Temu też ruchliwemu bukiniscie poświęcamy wspomnienie niniejsze, bo gdy na policach szaf bibljotecznych znalazła ocalenie i dobrze zasłużony przytułek niejedna księga bezcenna, to cząstka zasługi w akcji ratowniczej zabytków piśmiennictwa i sztuki drukarskiej, przypaść też musi bukiniście w wyszarzałym chałacie i czapie bramowanej wytartą lisiurą.

Znamy ich kilku.

W trzech pokoikach na pierwszem piętrze narożnego domu u zbiegu ulic Marjensztad i Żródłowej w Warszawie, mieściła się do roku 1830 antykwarnia Gecla Salzsteina. Czego tam nie było! Rarytasy poszukiwane i smakołyki nielada dla bibljomanów-koneserów zalegały półki, piętrząc się też stosami w braku miejsca na podłodze. Przylatywały do Salzsteina na Powiśle te „białe kruki“ z bibljotek klasztornych, z plebańskich izb, z podstrysza dworków szlacheckich, gdzie je niedocenione porzucano często niedbale. Gecel otrzepywał księgi z kurzu troskliwie połą własnego chałata, obierał z pajęczyn, szaro-zielone naloty pleśni osuwał, suszył i wietrzył w otwartych okienkach druki szacowne, co lamusem i myszką trąciły. Dobrotliwe słońce wypijało z książek wszystką wilgoć, jaka przez dziurawy dach sędziwego dworku wciskała się do mansardu, szerząc stęchliznę i pleśń, zaczem powiew wiatru kradł księdze jej zapachy niemiłe i kędyś ze sobą unosił. Osuszonym i oczyszczonym księgom wyznaczał potem antykwarz mniej lub więcej honorowe miejsce na półkach i czekał na amatorów. Długo zaś czekać nie potrzebował, bo niekiedy, zwłaszcza w niedziele ciasno naprawdę bywało w trzech pokoikach Gecla. Przychodził tu stale Kazimierz Brodziński, ceniony i znany już autor „Wiesława“, a przytem panisko dziwnie łagodny i uprzejmy. Przychodził z dobrotliwym zawsze uśmiechem na twarzy bajkopisarz Jachowicz, a stale rzec można przesiadywał u Gecla Bentkowski Feliks, który też wśród książek i rupieci antykwarza znalazł niemało materjału do swej „Wiadomości o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce“.

(C. d. n.)

Tragiczne zajścia listopadowe przed sądem.

Dalsze zeznania oskarżonych.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kraków, 9 marca

Blisko 40 oskarzonych przesłuchano do tej pory, a zeznania ich rzucały charakterystyczne światło zarówno na istotę, jak i tło tragicznych zajść z 6 listopada.

Okazało się raz jeszcze, iż gdyby nie nieszczęśliwe zarządzenie wojewody Gałeckiego, który zakazał robotnikom grmadzic się i silnym kordonem wojska i policji otoczył Dom robotniczy, gdzie robotnicy naradzali sie i dowiadywali o dalszych kolejach strajku — gdyby nie to zarządzenie i wysłanie wojska w okolice Domu robotniczego, byłoby do tych zajść nie doszło.

Rozbrojenie wojska przyszło niespodziewanie nagle, jako odruch tłumu, który w bezwzględny sposób chciano rozproszyć. Wówczas chwycili broń w rękę robotnicy, chwyciły jednak i rozmaite szumowiny gotowe na wszystko.

Gdy walki ustały i wojsko wycofało się, trzeba było za wszelką cenę utrzymać porządek. Roli tej podjął się miejscowy komitet P. P. S. i zaczął organizować milicję robotniczą, złożoną z miejscowych robotników. Stąd też **rozpoczyna się oskarzenie** licznych obwinionych, rozszerzone następnie tylko zeznaniami licznych, (a niebardzo czasami, jak uczy tego doświadczenie, wiarygodnych) świadków. Dowodem, iż wielu oskarzonych zarzuca świadkom, powołanym przez prokuraturę, osobisty wrogi stosunek i mściwe zamiary.

Oto naprzykład charakterystyczny epizod: W czasie przesłuchania jednego z oskarzonych, któremu zarzucają na podstawie zeznania świadków, iż widziano go z bronią w ręku, wstaje drugi oskarzony, który **jest właśnie owym obwiniającym świadkiem** i ze skruchą przyznaje się, iż zeznania swe złożył ze złości do oskarzonego i teraz je odwołuje. Na podstawie dotychczasowego materjału, można przypuszczać, iż przy zeznaniach świadków **sceny takie będą się częściej powtarzać.**

NASTRÓJ NA SALI ROZPRAW.

Zeznania oskarzonych budzą coraz większe zainteresowanie. Aczkolwiek przed trybunałem stoją w dalszym ciągu przeważnie półinteligenci, a są nawet tacy, którzy nie umieją czytać ani pisać, to jednak „przygody“ ich znajdują żywy posłuch. Na pochwałę przysięgłych zwłaszcza podnieść należy, iż żywo się zajściami interesują a gdy im tłumaczenie się oskarzonego wydaje się niejasnem, zadają często oskarzonym zapytania.

Również i wśród szerszej publiczności budzi się coraz większe zainteresowanie rozprawą.

OSKARZENI Z WOLNEJ STOPY.

Pierwszy rząd oskarzonych z wolnej stopy rozpoczął dr. Drobner, który oskarzony jest o to, iż z bramy, w której schronił się przed strzałami, zachęcał nawoływaniem bojowców do walki. — Głosem podniesionym oświadcza oskarzony, iż do winy się nie poczuwa i w rozruchach żadnego udziału nie brał. Oskarzony chciał wygłosić dłuższe przemówienie o istotnych powodach zajść i o winie rządu Witosa, przewodniczący jednak na to nie zgodził się, wobec czego — jak wiadomo — dr. Drobner zrzekł się obrony.

Wśród innych oskarzonych wymienić należy dr. Langreda, członka zarządu „Strzelca“, młodziutkiego syna I. Daszyńskiego, słuchacza akademji górniczej, Widlińskiego, prezesa związku inwalidów oraz „komendanta“ uformowanej po zajściach milicji, których zeznania obudziły większe zainteresowanie.

ROLA „STRZELCA“ W WYPADKACH LISTOPADOWYCH

Obwiniony dr. Langrod wykazał przedewszystkiem bezpodstawność zarzutów, podnoszonych swego czasu, jakoby „Strzelec“ miał brać udział w wypadkach listopadowych, przytaczając rozkaz jaki wydała organizacja swym członkom, zabraniający brania udziału w jakichkolwiek manifestacjach w charakterze „strzelców“. Oskarzony podniósł apolityczność organizacji, czego choćby dowodem, iż członkowie organizacji „strzelca“ brali udział zarówno w S. S. S. (samopomoc społeczna), jak i w związkach socjalistycznych. W końcu zaznaczył oskarzony dr. Langrod, iż jeśli kilku członków „Strzelca“ brało udział w uformowanej po zajściach milicji robotniczej, to czynili to na własną odpowiedzialność, jako członkowie P. P. S.

NIEPOROZUMIENIA MIEDZY TRYBUNAŁEM A OBRONĄ.

są w dalszym ciągu „na porządku dziennym“ dotychczasowych rozpraw. Wytworzona na wstępie procesu atmosfera „wojenna“ przedłuża się i nieznaczna nawet uwaga wywołuje protesty.

NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE

wywołują zeznania pos. Stańczyka, b. posła Klemensiewicza, radców: Hofmana i Jaroszewskiego, którzy przesłuchani zostaną prawdopodobnie we wtorek.

Wł. Leediger.

* * *

Kraków 10 czerwca. Siódmy dzień rozprawy rozpoczął się przesłuchaniem Jana **Przybysza**, wyrobnika tartacznego, który według aktu oskarzenia z bronią w ręku wałęsał się pod Domem robotniczym. Na rozprawie obw. płacze się w zeznaniach, zaznaczając, że karabin wręczył mu nieznany bliżej osobnik z opaską czerwoną na ramieniu.

Obw. Eugenjusz **Goebel**, oskarzony o współudział w rozruchach z bronią w ręku obecnie stwierdza, że znalazł się na miejscu już po rozbrojeniu piechoty i karabin miał w ręku zaledwie 3 minuty, otrzymał go zaś od nieznanego osobnika, któremu obawiał się sprzeciwiać.

Obw. **Kwinta** który w śledztwie przyznał się do udziału w rozruchach z bronia w ręku, wraz z oddziałem bojowców ruszył ul. Szewską, a gdy rozległy się strzały udał się pod Hotel Krakowski gdzie został ranny.

Obw. **Ryłko** Józef oskarzony o udział w rozbrajaniu piechoty pod Hotelem Krakowskim. Osk. przeczy stanowczo jakoby miał broń i strzelał. — W śledztwie przyznał się do niepopełnionych win, bo „był zwarjowany i obawiał sie bicia“.

Obw. **Słupek** Józef osk. o udział w rozruchach z karabinem w ręku i opaska na ramieniu, do winy się nie poczuwa.

Obw. **Knutil** Tad., **Kubala** Ludwik i **Synowiec**, **Piasecki** oskarzeni o udział w rozruchach z bronią w ręku do winy się nie poczuwają.

Obw. **Ziffer** Henryk, dyrektor Związku kooperatyw, radca miejski, oskarzony o udział w rozruchach, wymuszenie ograniczenia wolności. Osk. udał się do kamienicy przy ul. Dunajewskiego 1. gdzie — według aktu oskarzenia — nakłaniał komisarza Ptaszkiewicza do poddania się wraz z oddziałem policyjnym, gdyż na ulicach znajduje się 6—7.000 uzbrojonych robotników. Starał się nakłaniać do oddania broni. Osk. do winy się nie poczuwa. Twierdzi, że do komisarza P. poszedł na jego wezwanie, do poddania sie policji nie namawiał.

Obw. Michał **Hofman**, urzędnik Kasy chorych, oskarzony o to, że 5 listopada z balkonu Kasy chorych zwrócił się do zebranych strajkujących robotników, wzywając ich do wytrwania w walce przeciw rządowi i wyraził się, że „strajkujący wypowiedzieli walkę na zabój i nie ustąpią dopóty, dopóki nie obejmą władzy nad policją i wojskiem“.

Zjazd Sokolstwa.

Wilno 9. VI. Odbył się tu Zjazd Sokolstwa ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Przedpołudniem odbyła się uroczysta akademja na Uniwersytecie Stefana Batorego przy udzia e reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, rządu, senatu, sejmu i sokolstwa. Następnie odbyła się na placu Łukiskim uroczyste poświęcenie sztandaru sokolstwa wileńskiego, poczem nastąpiła defilada. O godz. 4 na boisku sokolim odbyły się ćwiczenia przy udziale wielkich tłumów publiczności. Wieczorem odbył się bankiet Dnia 9. bm. odbyło się złożenie wieńców na grobie obrońców Wilna, a o g. 3 ponowne ćwiczenia na boisku sokolim. (Pat.)

ODMOWA POŻYCZKI AMERYK. DLA NIEMIEC

Paryż, 9 czerwac. Nowy Jork. „Herald“ donosi z Waszyngtonu, że senat odrzucił 53 głosami przeciw 23 wniosek udzielenia kredytu w wysokości 10 milonów dolarów na pomoc dla kobiet i dzieci w Niemczech. (Pat.)

FORMALNE USTALENIE GRANICY NA ORAWIE.

Zakopane, 9 czerwca. W dniach od 2 do 5 bm. nastąpiło w Orawie przesunięcie dotychczasowej linji demarkacyjnej na definitywną granicę i objęcie jej przez przedstawicieli rządu polskiego i czechosłowackiego. Granica orawska została podzielona na 4 odcinki, które przeszli w ciągu 4 dni przedstawiciele Komisji delimitacyjnej wraz z przedstawicielami władz celnych i policji państwowej. (Pat.)

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Biuletyn o stanie zdrowia dr. Seipla (g. 7.30 rano). Temperatura 36'5, tętno 104, oddech 28. Wyprysk znika. Powodem wyprysku jest prawdopodobnie szczepienie ochronne. Ogólny stan korzystny. (Pat.)

Bank angielski zniżył stopę dyskontową z 4% na 3% (Pat.)

Zamach dynamitowy na pociąg. Dzienniki donoszą z Helsingforsu, że na pociąg expresowy Moskwa—Ryga dokonano zamachu dynamitowego, skutkiem którego lokomotywa została wyrzucona ze szyn. Słychać, że wśród ofiar katastrofy było kilka osobistości politycznych. Sądzą, że chodzi tu o zamach polityczny. (Pat.)

Nowe trzęsienie ziemi w okolicach Taszkientu spowodowało uszkodzenie wielu domów. Ofiar w ludziach nie było.

Żelazowskiego zabrała Warszawa.

Żelazowski nie pozostanie we Lwowie. Zabiera go Warszawa, gdzie zaangażował go Teatr Narodowy. Jak pisze Żelazowski w liście prywatnym z Krynicy, gdzie teraz przebywa, „Lwów jest obecnie muzyką przyszłości“.

Ale czy odpowiedzialne czynniki uczyniły wszystko, by Żelazowskiego we Lwowie zatrzymać?

Zgromadzenie emerytów kolejowych.

Dnia 8 bm. odbyło się we Lwowie bardzo liczne zgromadzenie emerytów kolejowych. Na porządku dziennym były dwie sprawy: 1. Ostatnie rozporządzenie minist. skarbu krzywdzące emerytów. 2. Gospodarka zarządu związku emerytów.

Przewodniczącym obrano emer. Antoniuka, zastępcą emer. Reha, a sekretarzem emer. Kota.

Po przemówieniu p. Ursiniego i dłuższej dyskusji, uchwalono następujące rezolucje:

Zgromadzenie konstatuje, że rozp. min. skarb. jest krzywdzące dla emerytów i wnosi przeciw temu protest i apeluje do wszystkich klubów sejmowych, aby wzięli w opiekę emerytów kolej. i nie dopuścili do wykonania zarządzenia min. skarb., które jest sprzeczne z ustawą emerytalną przez Sejm uchwaloną. Domagają się jak najszybszego wprowadzenia w życie nowej ustawy emerytalnej i uregulowanie poborów emerytów. Delegat p. Antoniuk z tym protestem udać się ma do Marszałku Sejmu, klubów sejmowych oraz minist. skarb. i min. kolej.

W dalszym ciągu zgromadzenia p. Ursini po dłuższym referacie krytykował ostro zarząd Związku emerytów i prezesa p. Neuhofa. Po przemówieniu kilku mowców, uchwalono rezolucyę w której zarzucono, że zarząd Związku emerytów lekceważy sobie emerytów kolejowych i zażądano bezzwłocznego zwołania nadzwyczajnego waln. zgromadzenia i zdania sprawy z działalności zarządu, przedłożenia rachunków i przeprowadzenia nowych wyborów.

Wreszcie wybrano komitet, składający się z 5 członków, który ma przeprowadzić żądania emerytów.

O dokończenie dzieła sanacji.

Projekt specjalnych pełnomocnictw. — Przemówienie prem. Grabskiego.

Warszawa. 10 czerwca. Przemówienie min. skarbu Grabskiego na posiedzeniu Sejmu dnia 10 b. m.:

WALUTA JEST UBEZPIECZONA.

Min. Grabski analizuje wyniki akcji sanacyjnej i stwierdza, że najcenniejszą zdobyczą naszą jest nowa waluta. Została ona zagwarantowana takimi czynikami, które poza równowagą budżetową, stworzą dla niej silną rezerwę, silniejszą, niż spodziewaliśmy się. Rezerwy, które mają strzec złotego, zostały doprowadzone do wielkich rozmiarów. Czynnikami tymi są: złoto i obce waluty. Pierwszy czynnik bardziej stały, drugi zaś płynny, osiągnął wysokość 186 miljonów złotych, względnie po wliczeniu do tej pozycji nieskomsumowanej pożyczki włoskiej, 230 miljonów złotych w walutach obcych.

FORMY PRZESILENIA.

Następnie zajmuje się premier zagadnieniem, czy życie gospodarcze weszło już na normalne tory i czy nie kryje w sobie niebezpieczeństw dla równowagi budżetowej, a nawet dla nowej waluty. Otóż premier stwierdza, że w tym względzie **reforma walutowa wytrzymała wszelkie próby.** Przewidywana zwyżka cen w ogólności zawiodła, a nawet przeciwnie, daje się zauważyć nieznaczne potanienie. Liczba bezrobotnych w porównaniu z rokiem zeszłym zmalała znaczie, dochodząc w czerwcu do 95.000.

KONCESJE DLA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Z kolei przechodzi premier do omówienia drugiej cechy kredytu gospodarczego, mianowicie

osłabienia siły podatkowej,

przyczem jako wskaźnik przyjmuje wpływy z podatku pośredniego, monopoli i opłat, które wykazują niejako co miesiąc siłę płatniczą ludności. Wpływ z tych źródeł wynosi w styczniu br. 14 miljonów zł., zaś w maju 34 miljony. Twierdzenie **o osłabieniu siły płatniczej ludności jest bezpodstawne.** Dalej wskazuje premier na niewspółmierność cen i drożyznę kredytu i uważa, że pomimo taniości produktów rolniczych mamy wysokie ceny żywności. Wyjścia należy szukać nie w podrożeniu artykułów rolniczych, lecz **w potanieniu produktów przemysłowych.** W tym kierunku poczynił rząd cały szereg kroków, poniósł znaczne ofiary ze strony skarbu, zrzekł się dużej części wpływów z podatku od węgla itd. Jednak niewspółmierność kosztów utrzymania w porównaniu z cenami hurtownemi jest nadal niepokojąca. Od stycznia nie obserwujemy żadnej poprawy. Dziedzina ta wymaga świadomej i celowej polityki gospodarczej, która z kolei wiąże się z zagadnieniem **otwarcia granic dla wywozu płodów rolniczych.**

Co do polityki socjalnej, oświadczył premier, że **programu polityki socjalnej nie wysuwa, gdyż** podjąwszy się sanacji, zastrzegł sobie, aby wszystkie zdobycze socjalne były uszanowane

SPRAWA KREDYTU.

Następnie przechodzi minister do sprawy kredytów i wskazuje, że błędnem jest mniemanie, jakoby nacisk podatkowy przekraczał normę i jakoby zmniejszenie go po wyjściu z okresu sanacji było konieczne. Zmiana nastąpi o tyle, że zmieni się nie jego wysokość, lecz formę w tym kierunku, **aby podatki bardziej dotykały środków obrotowych, aniżeli kapitału.** Rozwiązania kwestji kredytu nie potrzeba szukać w obniżeniu podatków. Przemysł ma możność uzyskania kredytu drogą kredytu towarowego.

DALSZE OSZCZĘDNOŚCI.

Dalej wskazał premier na konieczność dalszej oszczędności. Wszystkie okoliczności uzasadniają projekt wniesionej dzisiaj ustawy o wzmocnieniu gospodarstwa społecznego i skarbowego, która pozwoli utrwalić dotychczasowe wyniki akcji sanacyjnej, przyczem tempo, w którem akcja była prowadzona, nie może być zwolnione. **Pełnomocnictwa, o które się zwracam,** oświadczył premjer, **są konieczne dla zabezpieczenia naszego jutra.** — Obecnie musimy pracować dla jutra. (Pat.)

Kongres pocztowców.

We Lwowie rozpoczął d. 8 bm. swe obrady VI kongres pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd obesłało 161 kół miejscowych całego Państwa.

W podwórzu głównej poczty zebrali się uczestnicy Zjazdu wraz z sztandarami i przy dźwiękach orkiestry kolejowej udali się na nabożeństwo do kościoła OO. Bernardynów. Pieśni wykonał chór pocztowy Tow. muzycznego pod batutą p. Ćwikłowskiego.

Po skończeniu Mszy św. udali się uczestnicy pochodem do magistratu, gdzie w głównej sali obrad nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. Zjazd otworzył prezes gł. zarządu w Warszawie p. Wieliński.

Prezes dyr. lwowskiej p. Tournelle podkreślił patrjotyczne stanowisko miasta Lwowa, oraz poświęcił kilka słów pamięci zmarłych kolegów poległych w obronie kresowego grodu i wyraził wielką radość, że VI. kongres odbywa się właśnie we Lwowie.

Delegat gen. dyr, poczt i telegr. w Warszawie p. Słojewski pozdrawia Zjazd w imieniu min. przem. i handlu, p. Kedronia i gen. dyr. poczt i telegr. p. Moszczyńskiego, wyrażając w imieniu tychże zrozumienie potrzeb pracowników poczty, oraz poparcie postulatów wysuniętych przez zjazd.

Następnie przemawiali reprezentanci sejmu pp. posłowie Łuszczewski, Buczyński, Downarowicz, którzy zapewniali kongres o zrozumieniu potrzeb pokrzywdzonych pracowników poczty, telegrafu i telefonu przez ostatnią ustawę uposażeniową, zapewniając w imieniu swoich klubów, że przy noweli uposażeniowej będą się starali wynagrodzić krzywdy, wyrządzone poprzednią ustawą. W imieniu kół okręgowych powitali zjazd wszyscy prezesi tychże, życząc owocnej pracy i zrealizowania postulatów pracowników.

P. Kornicki z Krakowa, kórego zjazd przywitał z nadzwyczajnym entuzjazmem, przedstawił zebranym symboliczne znaczenie Lwowa, polecając zjazdowi, ażeby w swoich obradach i poczynaniach czerpał wzory i myśli z czynów i uczuć tego miasta.

Z gości w serdecznych słowach powitał zjazd przedstawiciel zawodowego Związku kolejowego p. Herbst.

Z dalszych zaproszonych gości przemawiali delegat Międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych p. Kuziński, podkreślając swe solidarne stanowisko w akcji poprawy bytu tego Stowarzyszenia ze Związkiem pocztowców.

Delegat Stowarzyszenia pracowników sądowych p. Bredy życzył kongresowi „szczęść Boże“ w zbożnej pracy.

Z kolegów lwowskich przemawiali: p. Köhler, prezes Stowarzyszenia pomocy urzędników i p. Ćwikłowski, prezes pocztowego kółka muzycznego.

Po przemówieniach zarządził przewodniczący przerwę objadową. Wszyscy uczestnicy zjazdu wzięli udział we wspólnym obiedzie w salach hotelu Krakowskiego. W czasie obiadu przemówił prezes koła krakowskiego, p. Kornicki, który powitał wśród ogromnego entuzjazmu delegatów z Wilna, Gdańska i Górnego Śląska.

W popołudniowych obradach kongresu złożył sprawozdanie z czynności komisji mandatowej, prezes tejże p. Reinach

Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Na marszałka kongresu wybrano p. Barana ze Lwowa, wiceprezesami wybrano p. Kurka z Warszawy, p. Biegańskiego z Poznania i p. Buraczka z Lublina.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu przystąpiono do zatwierdzenia porządku dziennego, który kongres przyjął bez zmian.

W ostatnim dniu obrad zabrał głos reprezentant Min. handlu i przemysłu st. ref. Słojewski, który wyjaśnił, że sprawa pragmatyki stanęła na razie na martwym punkcie, zaś co do ustawy uposażeniowej nie widzi mowca zbyt wielkiego pokrzywdzenia, zresztą zostanie w tej sprawie wydana osobna nowela, która powinna zadowolić także i pracowników pocztowych. W odpowiedzi zabrali głos delegaci Orłowski i Starzyk, z których pierwszy zaznaczył, że ustawa uposażeniowa w przystosowaniu do pracowników pocztowych przynosi wielu z nich ogromną krzywdę. — Powodem tego jest brak pragmatyki. Del. Starzyk zajmował się sprawą pracowniczek pocztowych i życzył sobie, ażeby co do nich stosowano analogiczne przepisy, jak w nauczycielstwie szkół powszechnych i zezwalano im bez przeszkody na zawieranie związków małżeńskich. — Następnie przystąpiono do wyboru komisji skrutacyjno-wyborczej z dwunastu osób, której przewodnictwo objął del. Jaskólski z Warszawy. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Z OPERY.

WYSTĘP P. KORSKIEJ w OPERZE „TOSCA.

Na talent p. Korskiej zwróciliśmy uwagę z okazji jej występu w operze Verdiego „Trubadur“. Również w „Tosce“ Pucciniego wystąpiły dodatnio jej zalety głosowe i sceniczne; śpiew świadczył o opanowaniu trudnej tej roli, w grze było życie, deklamacja bardzo staranna. P. Korskę przyjmowano szczeremi oklaskami.

P. Cyganik (Scarpia) i p. Mann (Mario) kreowali swe role z powodzeniem. **A. S.**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Barnaby ap.; gr. kat. Fteodozji. Jutro rz. kat. Onufrego; gr. kat. Izaakija. — Wschód słońca 3·18; zachód 7·28.

Teatr Wielki.

Sroda „Wielki Fryderyk“, występ Solskiego.

Czwartek i piątek „Wielki Fryderyk“, występ Solskiego.

Sobota „Salome“, opera O. Strausa (premiera) — partję tytułową śpiewa p. Platówna.

Niedziela „Salome“, partję tytułową śpiewa p. Zamorska.

Poniedziałek „Judasz“, dramat Roztworowskiego, występ Solskiego.

Wtorek „Judasz“, występ Solskiego.

Środa „Salome“.

Czwartek, piątek „Judasz“, występ Solskiego.

Teatr Mały.

Środa „Bęben“.

Czwartek, piątek „Bęben“.

Sobota „Skąpiec“, występ Solskiego.

Niedziela „Jutro pogoda“, farsa Hopwooda (premiera).

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek „Jutro pogoda“.

Teatr Nowości.

Środa „Zięć kawaler“.

Czwartek „Dorina“, operetka w 3 aktach Gilberta (premiera).

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek „Dorina“.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Eliksir miłości“, dramat w 7 aktech.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Ognista akrobatka“, dramat w 6 aktach.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Wręczenie orderu „Odrodzenia Polski“.** W urzędzie wojewódzkim we Lwowie odbyło się w zeszłym tygodniu uroczyste wręczenie orderów „Odrodzenia Polski“ Dr. Władysławowi Stesłowiczowi, b. Ministrowi Poczt i Telegr. Dr. Ignacemu Mościckiemu, prof. Politechniki, ks. Infułatowi, Dr. Józefowi Zajchowskiemu ks. podpułkownikowi Władysławowi Pilinie, profesorowi Korpusu Kadetów we Lwowie inż. Feliksowi Kramerowi, naucz. parowozowni w Rzeszowie, inż. Zygmuntowi Jarosiewiczowi, naczelnikowi sekcji Konserwacji Dyrekcji Koleji Państwowych we Lwowie, Stefanowi Reichardsperg-Reichardowi, naczelnemu inspektorowi hodowli Tow. Gospod. Marcinowi Szulcowi, weteranowi z 1863 r. i Karolowi Köhlerowi, st. radcy poczt.

Ceremonji wręczenia odznaczeń dokonał wojewoda Zimny, który przemówił do dekorowanych, podnosząc ich zasługi, poczem w imieniu odznaczonych przemówił dr. Stesłowicz, dziękując w serdecznych słowach za odznaczenie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 9 i 10 czerwca 1924.

Uwaga: w nawiasach spostrzeżenia z 9. bm.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	729·9 mm (733·1)	730·3 mm (732·9)	731·3 mm (731·5)
Temperatura .	+ 16·4°C (+16·0)	+ 19·4° C (+ 21·2)	+ 15·0° C (+ 18·4)
Kierunek wiatru	W (cisza)	WNW (ENE)	NNW (NE)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	3 (—)	8 (14)	14 (3)

Temperatura najwyższa + 20·6 (+22·9), najniższa + 15·0 (+ 12·8).

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

(Uwaga: pogoda; popołudniu pochmurno i drobny deszcz).

Uwaga: pochmurno.

— **Inspektor armji we Lwowie.** Jako kandydatów na to stanowiska wymieniają gen. Sosnkowskiego i gen. Romera.

— **Z Politechniki lwowskiej.** Na rok naukowy 1924/5 wybrani zostali w Politechnice lwowskiej: Rektorem: dr. Karol Wątorek, zwyczajny profesor budowy kolei żelaznych na Wydziale Komunikacyjnym; Dziekanami: na Wydziale Komunikacyjnym prof. dr. Jan Łopuszański, na Wydziale Architektonicznym prof. dr. Adam Kuryłło, na Wydziale Mechanicznym prof. dr. Ludwik Eberman, na Wydziale Chemicznym prof. dr. Czesław Reczyński, na Wydziale Rolniczo-Lasowym prof. dr. Szymon Wierdak, na Wydziale Ogólnym prof. dr. Benedykt Fuliński.

— **Zjazd „Zjednoczenia"** zakończył obrady wczoraj o 4-tej nad ranem. Stworzono jednolity związek na całą Rzpltę i w. m. Gdańsk oparty na wspólnej deklaracji ideowej o charakterze społecznym. Powzięto również kilkadziesiąt uchwał w sprawach politycznych, propagandy, prasowych, wychowania, pracy społecznej, samopomocy itp. Na zjazd zjechał specjalnie poseł Diamand, który wygłosił dłuższe przemówienie programowe. Jako moment charakterystyczny podnieść należy udział delegacji z Wilna.

— **Wydział Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych, wdów i sierót** ukonstytuował się w następującym składzie: prezes J. B. Czołowski, zast. prezesa E. Nechaj. W. Bańkowski, L. Wangowa, sekretarz T. Runge, skarbnik W. Wieczorek. Biuro przy ul. Pańskiej 11, I. p. otwarte w poniedziałki między 5—6 godz. popoł. W interesie emerytów, wdów i sierót narodowości polskiej jest wskazanem wstępować w poczet członków stowarzyszenia.

— **Na walnem zgromadzeniu pracowników kolejowych** wybrano nowy zarząd. Prezesem został dyrektor p. Flach, wiceprezesem radca Planeta, sekretarzem radca Korman a skarbnikiem komisarz dr. Patlikowski.

— **Zbrodnicza robota zaślepieńców.** W dalszym ciągu rozprawy przeciw osk. Wowkowi i towarzyszom przesłuchiwano wczoraj cały szereg świadków odwodowych. Po przesłuchaniu świadków Mikołaja Krupowieckiego, studenta praw. kolegi oskarz. Tymeckiego o którym zeznaje, iż nie mógł popełnić zarzuconych mu czynów, bo od trzech lat nieopuszczał wsi, oraz matki oskarżon. Litwina, Marji, rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

— **Wykolejenie się pociągu.** W poniedziałek o godz. 5.30 popoł. skutkiem rozsunięcia się szyn na zniszczonym ostatnimi deszczami torze, w odległości 5 klm. od dworca Podzamcze wykoleił się pociąg Nr. 1613 zdążający do Podhajec. Wypadek ten mimo że sześć wozów i maszyna zostały wykolejone, nie pociągnął za sobą żadnych ofiar w ludziach. Wezwany ze Lwowa pociąg pomocniczy, przeszkodę usunął a po naprawieniu toru ruch pociągów odbywa się normalnie.

— **Tajemniczy zgon.** Nocujący wczoraj w gościnie u gospod. Grzegorza Żurawskiego zam. na Bogdanówce — Zacharjasz Tuczapek zmarł nagle. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy, nie mógł ustalić przyczyny nagłej śmierci. Policja wszczęła dochodzenia.

— **Bandytyzm w mieście.** Stale od jakiegoś czasu rozwijający się na peryferjach a nawet i w mieście bandytyzm, przybierać zaczyna zastraszające rozmiary. Nożowcy lwowscy bezkarnie napadają raniąc i rabując przechodniów. Jaskrawym dowodem tego był drugi dzień ub. świąt. podczas którego zdarzyło się w naszym mieście aż piętnaście napadów bandyckich. Pogotowie rat. zajęte było przez dzień cały opatrywaniem poranionych ofiar napadów.

Policja lwowska jaknajenergiczniej zająć się musi ukróceniem dalszych tym podobnych wybryków opryszków, gdyż w warunkach jakie obecnie panują, wolni obywateli czuć się bezpiecznymi nie mogą.

— **Mord przy ul. Chrzanowskiej.** Wczoraj o godz. 11 w nocy po sprzeczce, jaka się wywiązała między Mikołajem Bojko, dozorcą domu przy ul. Chrzanowskiej l. 4 a jego żoną Katarzyną, l. 45, doszło do bójki, podczas której Bojko chwycił za stary bagnet leżący obok pieca i pchnął nim żonę w brzuch tak silnie, że wnętrzności wyszły na wierzch. Karetką pogotowia rat. wieziona do szpitala, wyzionęła ducha. Bojko, który tłumaczy się, że uczynił to przyprowadzony do wściekłości ciągłymi atakami ze strony żony. aresztowano.

Z całej Polski.

— **Wystawa lotnicza.** W niedzielę 8 bm. nastąpiło w Toruniu wobec przedstawicieli władz wojskowych, rządu i wielu innych otwarcie pierwszej wystawy lotniczej na Pomorzu, urządzonej staraniem Ligi obrony powietrznej państwa. Po przemówieniu p. Brejskiego dokonał otwarcia zjazdu gen. Skierski. Wystawa obejmuje fotografje, modele, silniki amunicję lotniczą i t. p. Stroną techniczną wystawy zajął się dowódca centralnej szkoły obserwatorów i strzelców lotniczych z Torunia podpułk. Floror, oraz por. pilot Luzinowski. Wystawa potrwa 3 dni.

— **Zjazd psychiatrów polskich** w Lublinie. Rozpoczął się tu 5 Zjazd Psychiatrów Polskich z udziałem około 60 lekarzy z całej Polski. Przewodniczącym wybrano Profesora Uniwersytetu Warsz. Dra Mazurkiewicza. Uchwalono rezolucję wypowiadające się za energicznem prowadzeniem walki z alkoholizmem, wydaniem i ścisłem stosowaniem ustawy antyalkoholowej surowem ściganiem wykroczeń przeciw tym ustawom i tworzeniem zakładów leczniczych dla alkoholików. (A. W.)

— **Pożar płatowca w powietrzu.** Dnia 8 czerwca o godz. 11.30 na płatowcu A. D. B. G. lecącym z Pragi czeskiej do Warszawy nastąpiło na wysokości 1100 metrów urwanie się korby silnika (może śmigło? — Red.), co spowodowało po przebiciu karteru zapalenie się benzyny. Dzięki przytomności umysłu pilota p. Antoniego Mroczkowskiego, który po wyłączeniu zbiornika benzyny i zastosowaniu specjalnej gaśnicy nastąpiło wylądowanie o trzy klm. na północ od Zduńskiej Woli. Pasażer, pilot oraz część przesyłek zostali ocalei. Płatowiec i część przesyłek uległy spaleniu. (Pat.)

(Trudno wymagać od PAT-a by znał się na szczegółach budowy silnika benzynowego, lecz mamy prawo domagać się depesz wolnych od absurdów, jak np. wymieniony w depeszy karter w przewodzie benzynowym, korba silnika.)

Z całego świata.

— **Serum ochronne przeciw rakowi.** Dr. Stower w Toranto (Kanada) wynalazł sposób odosobnienia bakcyla raka i sporządzenia serum ochronnego przeciw rakowi. Serum to było już stosowane przed dwoma laty i dało w przeszło 200 wypadkach wyniki zadowalniające.

— **Masowa śmierć w kopalni.** Jak donoszą z Nowego Jorku, przy eksplozji w kopalni w Wilkesbarre zginęło 29 robotników, a 40 zostało zasypanych.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ogólne zebranie Komitetu obchodu 10-tej rocznicy wymarszu Legionów** odbędzie się w środę 11 czerwca br. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Ligi Kobiet, pl. Akademicki 1.

— **Ostatnie przedstawienie „Fryderyka".** We środę, czwartek i piątek Teatr Wielki daje trzy ostatnie przedstawienia „Fryderyka Wielkiego" z udziałem p. Solskiego, który każdym razem w tej sztuce jest przedmiotem gorących owacji publiczności, wypełniającej teatr do ostatniego miejsca. „Fryderyk Wielki" po tych trzech przedstawieniach absolutnie zejść musi z afisza.

— **„Jutro pogoda".** W niedzielę w Teatrze Małym wystawiona będzie amerykańska komedja Hopwooda pod tym tytułem w reżyserji p. Orzechowskiego. Obsadę tworzą pp. Trapszo, Czajkowska, Dębicka, Hierowski, Orzechowski, Rygier i Lewicki.

— **„Dorina".** Czwartkowa premjera tej operetki w Teatrze Nowości budzi wielkie zaciekawienie, gdyż dzieło Gilberta zyskało już sobie duże uznanie w zagranicznych teatrach. Reżyseruje p. Kuligowski, a obsadę stanowią pp.. Korabianka, Tatrzański, Sowiński, A. Kowalski i inni. Tańce i ewolucje taneczne ułożył p. J. Ciesielski, nad całością muzyczną czuwa p. R. Wojnarowicz. — Przedsprzedaż biletów rozpoczyna się już dzisiaj.

Z muzyki.

KONCERT LWOWSKIEGO CHÓRU TECHNICKIEGO.

Koncert ten cieszył się powodzeniem. Słyszałem niestety tylko część programu. Chór śpiewał rytmicznie. z zapałem, uwzględniał różnice dynamiczne, patrząc bacznie na znaki dyrygenta, wymawiał wyraźnie słowa. Pokaźny zespół posiada w swych szeregach wydatne i muzykalne głosy. Pewne chwiejności, w intonacji pochodzą — zdaje się — ze zbiorowej emocji śpiewających. (Szczególnie w zakończeniu pieśni Galla „Czary"). Dyrygent chóru technickiego, prof. B. Wolfsthal, zbierał zasłużony aplauz.

Ze solistów słyszałem jedynie . p. Zamorską która wykonaniem Rachmaninow'a „Arion" i Leoncavalla arji z opery „Zaza" odniosła piękny sukces. Akompanjował jej muzykalnie p. Harasowski. — Na pochwalną wzmiankę zasługuje wreszcie solo barytonowe p. E. Müllera (w. Galla „Czary"). **Dr. A. Sołtys.**

Nadesłane.

Ślub p. Zofji Chwoykówny córki śp. Józefa i Heleny z Piaseckich z p. inżyn. Romanem Rawicz Szydłowskim odbył się d. 7. czerwca br. w kościele św. Elżbiety.

Rozporządzenie o bilansach w złotych.

Przepisom rozporządzenia podlegają wszystkie osoby fizyczne i prawne obowiązane do prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, nie tylko sp. akc., spółki z ogr. odp., spółdzielnie, lecz również spółki firmowe i nawet handlujących jedno-osobowo.

Każda firma obowiązaną będzie ułożyć inwentarz i bilans otwarcia w złotych, zgodnie z przepisami nowego rozporządzenia.

Wspólne cechy bilansu otwarcia w złotych z normalnym bilansem zamknięcia polegać będą na tym, że jak jeden tak i drugi opierają się na inwentaryzacji całego majątku przedsiębiorstwa. Będzie to więc nie książkowe zamknięcie rachunków, lecz zamknięcie skorygowane sprawdzeniem faktycznego stanu inwentarza (t. zw. bilans statystyczny, czyli bilans-netto.

Odbiegać będzie bilans otwarcia w złotych od normalnego bilansu pod kilkoma względami.

Przedewszystkiem o ile chodzi o nieruchomości, urządzenia techniczne i wogóle przedmioty nie przeznaczone do zbytu — przedmioty te figurują w bilansach dotychczasowych dzięki spadkowi waluty w wartości fikcyjnej, w wielu wypadkach nawet w wartości marki. Przeszacowanie tych objektów nie jest możliwe na podstawie zasad prawidłowej buchalterji i obowiązujących przepisów o bilansach (wykazałby się nieistniejący zysk). Nowe rozporządzenie natomiast zezwala na przeszacowanie tych objektów zaznaczając tylko, że wartość tych objektów nie powinna przekraczać zwaloryzowanej ceny nabycia. Od nadwyżek bilansowych w wypadkach tych podatek pobrany nie będzie. Nowe rozporządzenie nie wymaga, by nie przeznaczone do zbytu przedmioty były oszacowane według ich rzeczywistej wartości (t. zw. zasada prawdy bilansowej) i ustala tylko maksymalną granicę szacunku, zezwalając w ten sposób na tworzenie cichych rezerw.

Władza administracyjna ma nie tylko prawo, lecz nawet obowiązek sprawdzić prawdziwość szacunku, o ile chodzi o zakłady ubezpieczeń, gdyż od oceny aktywów w tych zakładach zależeć będzie wysokość waloryzacji ubezpieczeń życiowych. By zachować ciągłość przy wymiarze podatku dochodowego nowe rozporządzenie nakazuje by remanenty towarów zostały oszacowane nie wyżej wartości przewyższającej o 20 prc wartość tychże remanentów, wykazanej w bilansie zamknięcia w złotych fr. sporządzonym dla celów wymiaru podatku dochodowego. Powyższe 20 proc stanowią koncesję dla przedsiębiorstw ze strony władz fiskalnych. Przekroczenie tej normy aż do wartości towarów w złocie jest również dozwolone, lecz nadwyżka ta zostaje zaliczona do dochodu podlegającego opodatkowaniu.

Dla przedsiębiorstw, które nie sporządziły bilansów w złotych frankach i które uiściły podatek dochodowy na podstawie zamknięć markowych uczyniono w nowem rozporządzeniu odpowiednie koncesje.

Bilans otwarcia może być obrany dowolnie, nie później jednak niż na 31. grudnia br. Dzień bilansowy może być nawet ustalony wstecz, w tym wypadku, o ile bilans został już sporządzony przedsiębiorstwo wprowadzi do bilansu odpowiednie korrektury. Jedynie zakłady ubezpieczeń obowiązane będą do ułożenia bilansu na 1. stycznia br.

Spółdzielniom, których rok operacyjny nie jest rokiem kalendarzowym zezwolono na sporządzenie bilansu otwarcia aż do 1. lipca 1925 r.

Ochrona przed paskarstwem w miejscowościach leczniczych i na letniskach.

Województwo lwowskie ogłasza:

„Wskutek zainicjowanej przez województwo jeszcze z początkiem maja b. r. akcji, mającej na celu ochronę publiczności, udającej się do miejscowości leczniczych, kąpielowych i przez letników dla wypoczynku uczęszczanych przed wyzyskiem ze strony wynajmujących mieszkanie, poszczególne starostwa ustaliły już wspólnie z właścicielami i dzierżawcami will, pensjonatów oraz mieszkań, oddawanych letnikom w najem, we wszystkich miejscowościach wspomnianego wyżej rodzaju ceny za mieszkania (gdzieniegdzie także z utrzymaniem) i poleciły dotyczącym komisjom zdrojowym względnie zwierzchnościom gminnym opublikować te ceny. Wskutek tego zarządzenia ma interesowana publiczność możność uchronienia się przed wyzyskiem, w razie potrzeby może zwrócić się o wyjaśnienie i wzięcie w obronę przed wyzyskiem do danej komisji zdrojowej względnie zwierzchności gminnej, do najbliższego posterunku policji państwowej, albo do przynależnego starostwa, dokąd też należy donosić winnych niestosowania się do opublikowanych cen, dla umożliwienia pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno-sądowej po myśli art. 23 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej".

Dotychczas niestety akcja województw, nie odniosła prawie żadnego skutku, gdyż z wszystkich miejscowości leczniczych, kąpielowych i letnisk donoszą o coraz większym zdzierstwie. Paskarze nieposkromieni coraz bardziej rozzuchwaleni.

Ceny mieszkań olbrzymie najczęściej przekroczone. Ceny kąpieli bardzo wysokie, jak niemniej i honorar a lekarskie. Do lekarzy chory zgłaszać się musi co parę dni, gdyż inaczej nie wydają kąpieli. Praktykowane przed wojną ulgi zostały po największej części zniesione. Co ma począć biedak, skazany na leczenie się? Przy tej sposobności podnieść należy sumienne i obywatelskie zachowanie się zarządu lwowskiej kasy chorych, która wedle możności przychodzi z pomocą swoim członkom i udziela stosunkowo bardzo znacznych zasiłków na wyjazd w celach leczniczych. Świadczenia te jednak nie wystarczają wobec nadmiernych apetytów paskarzy w zakładach kąpielowych i leczniczych. To też rozumie to zarząd kasy chorych i w najbliższej przyszłości zakładać będzie w krajowych zakładach leczniczych własne sanatorja.

Naszych szan. prenumeratorów i czytelników, bawiących w krajowych miejscowościach kąpielowych i leczniczych prosimy o podawanie do wiadomości publicznej poszczególnych wypadków wyzysku a to we własnym ich i publicznym interesie. Doniesienia do dzienników i władz zaopatrzone być powinny w dokładny adres korespondenta. Zażalenia takie też wystosować należy do zarządów kąpielowych i starostw a jeżeli nie odniosą skutku, wnoszone być powinny do województwa lwowskiego. Bronić się należy przedewszystkiem i żądać pokwitowania za pobrane kwoty. Samopomoc jest konieczna — w przeciwnym razie paskarze corazto większy uprawiać będą wyzysk — korzystając z monopolu, gdyż na razie z powodu olbrzymich opłat za paszporty zagraniczne wyjechać za granicę nie można. W sejmie na razie debatują tylko nad sprawą obniżenia opłat za paszporty zagraniczne — zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje. Biednemu zawsze wiatr w oczy...

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 10. czerwca.

+ **Na pomoc dla osadników.** Państwowy Bank rolny otrzymał z sum budżetowych min. reform rolnych 2 miljony zł., które rząd przeznaczył na pomoc dla osadników. Fundusz ten jest prolongowaniem akcji rządu, który w ubiegłym roku na ten sam cel przeznaczył 50 miljardów mk. polskich. Rozdział funduszów uskuteczniony zostanie na tych samych warunkach, jak w roku ubiegłym.

+ **Towary polskie na wystawie w Padwie.** Wobec hrabiego Turynu jako reprezentanta króla nastąpiło w Padwie otwarcie wystawy przemysłowej. Konsulat polski w Tryjeście urządził wystawę próbek towarów polskich bardzo estetycznie urządzoną w drugim pawilonie oraz udziela informacji o Polsce. Nasze wysiłki zostały przyjęte bardzo sympatycznie. Hrabia Turynu zwiedził dział polski wystawy, przyczem wyjaśnień udzielali konsul Kwiatkowski i wicekonsul Strakosz. (Pat.)

+ **Bankructwa banków we Wiedniu** są na porządku dziennym. Ostatnio zbankrutował znowu bank „Deutsche Bodenbank". Passywa jego wynoszą 30 miljardów koron austr. a aktywa zaledwie 8 miljardów.

GIEŁDA LWOWSKA.

Akcje na przedgiełdzie straciły wczoraj znowu na kursach. Płacono za Gazy wschod. 12.65, zach. 3.22, Jaworzno dr. 21.75. Lekkie zainteresowanie w Gazolinie i Foreście. Pozatem bardzo drobne transakcje przy małem zapotrzebowaniu z powodu ustawicznego braku gotówki. W akcjach kotowanych ruch średni. Kursa zniżkowe. Papiery handlowe bez transakcji. W dziale akcji przemysłowych kupowano tylko Bank Przemysłowy i Hipoteczny. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne. Poza giełdą prawie zupełny zastój w transakcjach.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipote. 0.69, 0.68, 0.70, 0.71, 0.72. Bank Przemysłowy 0.36, 0.37. Browary 7.80, 7.75, 7.80, 7.85, 7.90. Chodorów 5.05, 5.—, 5.04, 5.03. Chybie 7.10, 6.75. Cegielski 0.58. Gafota 0.40. Karpalit 1.45. Lokomotywy 0.48, 0.50, 0.47. Oikos 3, 2, 95, 3.03, 3.05. Parowozy 0.37½, 0.38, 0.36. Pezet 0,18, 0.19, 0.16. Nafta 0.50, 0.49, 0.48. Rakszawa 2.40, 2.45, 2.50. Siersza elektr. 0.50, 0.48. Siersza Gór. 5.20, 5.25. Tespy 5.10, 5.12. Zieleniewski 10.50, 9.75.

Niekotowane: Brugger 0.60, Czempińska Huta 0.20. Foresta 0.35, 0.42, 0.43. Gazy 14, 13, 13.50, 12.75 12.65. Gazy zachodnie 3.30, 3.25, 3.22. Gazolina 1.15, 1.18, 1.20. 1.22, 1.23, 1.24, 1.25. Gazociągi 0.19. Jaworzno (25) 18.50, 18.25. 18.50, (drobne) 21.50, 21.75, (100) 17.75. Lesienice 2.10, 2.05. Oikusz 0.46½. Przeworsk (okaz.) 191, 190. Węglówki 0.03½. Lignosa of. kup. 28.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj średnie, tendencja chwiejna, kursa słabsze.

Dolary ameryk. 9.440 do 9.450 tys., dolary kanad. 8.900 do 9 milj., korony czeskie 270 do 275 tys., leje 46 do 46.500 tys., franki franc. 525 do 540 tys., franki szwajc. 1.620 do 1.640 tys., funty szterl. 40 do 41 miljonów.

Złoto: 20 kor. 39 do 39½ milj., 20 frank. 37 do 38 milj., 20 mark. 46 do 46½ milj., 10 rubli 48 do 48½ miljona.

Srebro: korony austr. 720 do 750 tys., 5 kor. 3.600 do 3.800 tys., guldeny 1.800 do 1.900 tys., ruble 3.200 do 3.300 tys., kopiejki za rubel 1,250 do 1.300 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18.50. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 10.75. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75. Jęczmień małopolski pastenwy 9.20. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,38, Powsz. Kred. 0,00, Zw. Sp Zarobkowych 0,00, Ziemski Kred. 0,00. Tohan 0,38, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniczy 0,38, Ćmielów 0,75, Zieleniewski 10,30, Cegielski 0,70, Parowozy 0 40, Trzeb. żelazo 0,42, Górka 16,50, Siersza górn. 5,00, Siersza elektr. 0,00, Tepege 0,00, Nafta 0,00, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 0,00, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno (—) dr. 21,75, 00, Chybie 0,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0.00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Kapelusze 0,00, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Automotor 0 00. Tendencja bez zmiany. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,75, B. dla Handlu i przem. 1,65, B. Kredytowy warsz. 0,65, B. Handlowy warsz. 6,50, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,10, B. Przemysł. Lwów 0,40, B. Zw. Sp. Zarob. 4,65, B. Zachodni 2,10, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,31, Tespy 5,50, Kijewski 0,30, Puls 0,43, Wilt 0,00, Elektryczność 1,35, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,00, Czersk 0,73, Częstocice 2,30, Grodzisk 1,50, Michałów 0,64, Cukier 4,18, Węgiel 4,70, Pol. Nafta 0,60 Brugger 0,80, Nobel 1.60, Cegielski 0.68, Mudrzejów III 0,0, 5,75, Norblin 0,60, Ostrowieckie 7,30, Parowozy 0,34, Pocisk 1,75, Rohn 0.60, 0,00, Starachowice 2,82, Ursus 1,60, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 38,00, Żyrardów 42,00 Borkowski 1,25, Syndykat Rol. 2,70, Pol. Lloyd 0,25, Ćmielów 0.00, Haberbusch 0,00, Spiess 1,00, Siła Światło 0,60, Firley 0,00, Łazy 0,15, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop dr. 0.64, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0,00, Rudzki 0,00, 0,00. Konopie 0 00, Strem 10,00, Zgierz 2,20, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00. Orthwein 0,00, Korek 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,50. Zach. tow. 0,00, Tehate 2,80. Tendencja nieco mocniejsza. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111, 22-111, 77. Złoty 112, 96-113, 54. N. Jork 5, 7479-5, 7624. Londyn 25,00. Paryż 29, 30-29, 85 Szwajcarja 000, 00 000, 00. Holandja 000. 00 000, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 133	Lwów 10 czerwca	Warszawa 10 czerwca	Zurych 10 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·30	24·50
100 frs franc.	—	25·96	28 40
100 fr. szwaj.	—	91·27	100·00
100 frc. belg.	—	22·74	25 07
100 K czesk.	—·—	15·24½	16·61
100 K węg.	—	— —	0·0000
100 K austr.	—	7·32½	0·080
100 M niem.	—	00000	0·136
1 Dolar am.	—	5·18½	5·68½
100 Lir wł	0·00 — 0·00	22 52½	24·65
100 Lei rum.	00·00	0·00	2 42
100 guld. hol.	—	000 00	212·7/8
100 K norw.	—	—·—	77 1/8
100 K duńsk.	—	— —	96·00
100 K szw.	—	137·65	157·7/8
Hiszpanja	—		77·00
Belgrad			6·60
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·50	
Bony złote		0·73	
Miljonówka		0 49	
		(AW)	(AW)

—oo—

Nadesłane.

Sport.

LISTY Z OLIMPJADY.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Korespondencją niniejszą rozpoczynamy cykl sprawozdań z przebiegu zawodów olimpijskich w Paryżu. Sprawozdania otrzymujemy od osobnego sprawozdawcy, przebywającego obecnie stale w Paryżu i obeznanego dobrze z dziedziną sportu. — Przyp. Red.

Paryż, 4. czerwca.

W obozie Urugwajczyków.

Powszechnie wiadomo, że Urugwajczycy są wielkiemi faworytami publiczności w olimpijskim turnieju footbalowym i posiadają największe szanse wywalczenia tytułu mistrzostwa.

W obozie Urugwajczyków w Argentenil koło Colomebes, miałem sposobność zaznajomić się z tymi wciąż wesołymi atletami i podziwiać ich trenning. Miło mi będzie podzielić się wiadomościami z czytelnikami „Kurejra Lwowskiego“.

Faworyci posiadają wspaniałe warunki przygotowania do ostatnich rozgrywek. W pięknym pałacu Ambroise Thomas, otoczonym ogrodami mieści się ich wygodna kwatera.

Dzięki staraniom p. Martinez de la Gourda, posła do parlamentu i kierownika drużyny połud. amerykan. — urugwajski związek piłki nożnej zdołał zapewnić potrzebne subsydja i pokryć wszelkie koszta długiej podróży z Montevideo do Europy. Kilka osób urzędowych i 21 graczy zjechało na Olimpjadę.

Większość graczy a mianowicie: Mazalli, Casella, Nasazzi, Miarte, Oripe, Tomasina, Andrade, Zingane, Vidal, Zibedi, Ghire, Urdinaran, Neya, Scarone, Petrone, Eghegoyhen, Cea, Romano, Saldombinde, Somya i Chiappare — pochodzą z głównych klubów narodowych w Montevideo Belgraino i Bella Vista). W wieku od 20 do 25 lat jako urzędnicy i studenci, znadują się w dobrej sytuacji finansowej, posiadali najlepsze warunki przygotowania i treningu. Wszyscy są bez wyjątku amatorami.

Gra w piłkę nożną w południowej Ameryce nie jest tak starym sportem (1905—1905), dopiero od roku 1916, poszczególne drużyny reprezentacyjne państw połudn. walczą corocznie o tytuł mistrzostwa tej części Ameryki. Dotychczasowe rezultaty tych matchów wykazują przewagę Urugwaju. Mistrzami są w r. 1916 Urugwaj — 1917 Urugwaj, — 1918 Argentyna, — 1919 Brazylia, — 1920 Urugwaj, — 1921 Argentyna, — 1922 Brazylja, — 1923 Urugwaj.

Drużyny: brazylijska i argentyńska, które nie zgłosiły udziału w igrzyskach, byłyby niemniej niebezpieczne dla europejskich jedenastek. W tych krajach gra się w piłkę nożną tylko zimą.

Urugwajczycy przed paru miesiącami wylądowali w Hiszpanji, gdzie przyjęły ich entuzjastycznie wielkie tłumy. Rozegrali w krótkim przeciągu czasu 9 matchów w Hiszpanji, w których za każdym razem zwyciężają: Urugwaj—Vigo 3:0, 4:1, Urugwaj—Bilbao 2:1, 2:0, Urugwaj—St. Sebastian 2:0. Urugwaj—La Coruna 2:1, 3:2, Urugwaj—Madrid 4:2, 3:1.

Przyjechali następnie do Francji, gdzie znane są już czytelnikom wyniki olimpijskie.

Drużyna urugwajska po turnieju olimpijskim pozostanie jeszcze dłuższy czas w Europie i rozegra kilka matchów w Anglji i prawdopodobnie w Austrji. Istnieje również zamiar zaproszenia Urugwajczyków do Polski. **J. M.**

Uruguay mistrzem VIII. Olimpjady.

(j) W finale drużyna Uruguay'u zwyciężyła Szwajcarję 3:0. — Szwecja—Holandja 3:1.

Jak się dowiadujemy, pewne sfery sportowe we Lwowie, czynią usilne starania o sprowadzenie fenomenalnych uruguajczyków do naszego grodu. O ile umowa przyjdzie do skutku, około 20 lipca br. będziemy mieli możność przypatrzeć się grze Uruguayu, która wywołała podziw całego świata sportowego.

Makkabi (Berno Moraw.) — Pogoń 1:0 (1:0 i rewanż 5:4 (2:3). Goście berneńscy pozostawili po sobie jaknajlepsze wrażenie. Grę, którą zaprezentowali, należy zaliczyć do najpiękniejszej, jaką oglądaliśmy w tym sezonie u sześciu klubów zagranicznych goszczących we Lwowie. Makkabi posiada bajeczną technikę, doskonały start do piłki i pewne opanowanie gry główką.

W pierwszym dniu zawodów na boisku Pogoni zebrały się olbrzymie tłumy publiczności (około 7.000), niewidzianej w tym roku na podobnej imprezie. Przed zawodami odbyła się ceremonja powitalna obu drużyn z wymianą proporców o barwach klubowych. Następnie drużyny stanęły do walki w następujących składach: **Makkabi**: Zsigmond; Nikolsburger II, Weiss I.; Menczer, Weiss II, Mora; Raszo, Borger, Nikolsburger I., Siklossi, Reimer. **Pogoń**: Lachowicz; Olearczyk, Ignarowicz; Gulicz, Fichtel, Giebartowski; Juras, Bacz, W. Kuchar, Garbień, Słonecki. — Grę prowadzono od początku do końca w ślicznym tempie pełnem emocji. W zawodach tych miała Pogoń formalnego pecha, czterych murowanych pozycji do zdobycia bramek niewyzyskała, nie mówiąc już o większej ilości oddanych strzałów na bramkę gości. Jedyną bramkę Makkabi zdobywa w 16 minucie gry przez lewego łącznika Reimera. Z gości wyróżnili się: bramkarz, obrona, środek pomocy i w napadzie prawoskrzydłowy, z Pogoni: Olearczyk, Wacek i znajdujący się obecnie w najlepszej formie Słonecki. Słabszym od reszty drużyny był Ignarowica, z którego winy padła zwycięzka bramka i Gulicz, niemogąc sobie poradzić z prawoskrzydłowym. Wynik pierwszego dnia nie był dobrym wykładnikiem sił obu drużyn, nierozstrzygnięta byłaby miarodajną. Rogów 4:4.

Sprawozdanie z drugiego dnia zawodów z powodu braku miejsca w następnym numerze. **E. J.**

Zawody konne 14 p. ułanów Jazłowieckich

w dniu 8 czerwca b. r.

Tłumy ludzi, auta 6-cio cylindrowe, powozy, bryczki, wclanty, gigi. Za siatką plebs, w lożach skrzydłowych arystokracja chodaczkowa, w centrum ziemiaństwo, szlagony, ułany, córki, ciotki i inny balast rodzinny.

Muzyka gra con amore. Tony walców, oper, trottów drgają na falach rozmówek, poruszają zadami końskimi i proporcami lanc. I płyną dalej w przestrzeń kosmiczną. Lecz nie dogonią obrazów z przeszłości, oprawnych w ramy krużganków zamkowych z turniejem rycerskim pośrodku.

Hippodrom pokryty gęsto płotami i rowami. Po zwilgłym piasku torów biegną konie rosłe, wysokiej miary, doskonale ujeżdżone. A na nich ułany. Geby śmiałe, radosne życiem i dziewczyną, która patrzy na nich, w siodle głęboko siedzą, w galopie i cwale tak się pochylają jak — eh, to dawno było — Ukraina, Żeligowski, Mościcki, Stanisławów. Nu wot, ładna tradicja, powiedziałby niejeden generał.

Kocha konia i dziewczynę porówni, — w tem czar ułana i starozakonnych — przydałby ktoś złośliwy Tempi passati.

* *

Słów parę rzucę o jeżdżeniu. Mówi się wpierw o koniu, a prezentuje go w galopie. Pokazano nam jeszcze skoki, t. j. całość hippodromowej jazdy. Tu Dowództwu pułku i Dcom szwadronów należy się pełne i zasłużone uznanie. Sztukę jeżdżenia i skoków doprowadzono do granic wysokiej doskonałości. Konie chodzą lekko, czysto, skaczą bez błędu i śmiało. W galopie są dobre, cwał u niektórych słaby, — należałoby silniej uwydatnić różnicę w stopniowaniu chodów.

Organizacyjna strona zawodów mogłaby zachwycić najsstarszego (wiekiem) metodystę. Ale dla mej prasowej osoby poprosiłbym o lepsze miejsce.

* *

Gdzieś tam na uboczu ciągną myśli o państwowem znaczeniu hippiki. Wszak Polacy to naród konny mimo, że tramwajami jeździ. Zawody należałoby częściej urządzać, a od Dców D. O. K. i Dywizji zależy, by wzięły w nich udział także i inne pułki jazdy. Dak'u i art. pol. Należałoby doprowadzić wyższą szkołę jazdy do artyzmu, warunki ku temu są, ulepszyć materjał koński. A wtedy nietrudno będzie o zdystansowanie mistrzów włoskich. Bo zagranicy silniej przemówi czterech ułanów w Nicei, niż 11 bilardzistów w Paryżu, z przegraną do tego.

Wyniki zawodów: 1) Ghumkhana, biorą udział ułani w liczbie 14. Zwycięzca: I. ułan Fanfarowski, 3 szwadron; II. ułan Głoszkowski, 4 szwadron III. st. ułan Novak, 1 szwadron.

2) **Konkurs myśliwski dla oficerów**, 12 przeszkód, wysokość — 110 cm., szerokość 300 cm. Zwycięscy: 1 ppor. **Korytkowski** na klaczy „Burza“, (dobry training), II. rotm. **Plisowski** na wałachu „Cab“, (elegancki, dobre opanowanie techniki skoku) III. rtm. Godlewski na wał. „Kirasjer“, IV. por. Schild na klaczy „Bryta“ (więcej trainingu, a nawet lonży).

3) **Bieg myśliwski za mastrem** dla podoficerów. 5000 m. Bardzo dobrze prowadził por. No wacki. Brało udział 14 podoficerów zawodowych. Zwycięscy: I. plut. **Staniszewski** na wał. „Hołd“, II. wachmistrz Moycho na wał. „Lord“, III. plutonowy Szczucki na wał. „Historyk“. Konie przyszły w dobrej formie.

W międzyczasie odbył się pokaz woltyżerki, ogólne uznanie zdobył plut. Salomon.

W kronice jazdy zanotował w tym dniu 14 p. ułanów ładną pozycję. **E. K.**

(j.) **Szwedzi w Warszawie**. Drużyna szwedzka **Kamraterna** rozegrała z mistrzem Warszawy **Polonią** zawody w niedzielę i poniedziałek ulegając tejże **3:1 (1:1) i 4:3 (3:0)**. Najlepszym na boisku był Janek Loth w napadzie. Z okazji dwukrotnego zwycięstwa Polonii, składamy tejże życzenia dalszej owocnej pracy na polu wychowania fizycznego stołecznej Warszawy.

Wycieczka do Sandomierza, Kaźmierza i Puław. Małopolskie Koło Krajoznawcze H. S. P. urządza w dniu 14 bm. wycieczkę do Sandomierza, Kaźmierza i Puław. Wycieczka trwać będzie 3 dni koszta podróży i noclegów wyniosą 25 złp. Punkt zborny uczestników wycieczki na dworcu głównym w poczekalni II kl. dnia 14 bm. o ogdz. 17. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się w lokalu Rady szk. pow., ul. Karmelicka 4.

(j.) **Powitanie drużyny Ameryki w Warszawie.** W poniedziałek 9 bm., przybyła do Warszawy repezentacyjna drużyna piłki nożnej. Na dworcu miłych gości amerykańskich powitało przedstawicielstwo M. S. Zagr., ambasady amerykańskiej w Warszawie i polskich klubów sportowych. Wczoraj reprezentacja Ameryki rozegrała zawody z reprezentacją Polski.

Skład reprezentacyjny drużyny polskiej w zawodach międzypaństwowych w piłkę nożną pomiędzy Ameryką a Polską został ustalony jak następuje W bramce Domański z Warszawianki, w obronie Kaczor i Markiewicz z Wisły, w pomocy Styczeń z Wisły, Kuchar z Pogoni i Amirowicz z Legii. W ataku Adamski, Czulak z Wisły, Chruściński z Cracovii, Kowalski i Belcer z Wisły.

Wystawa harcerska. W ub. niedzielę w południe otwartą została w Warszawie wystawa „Jak harcerz pracuje“ mieszcząca się w szkole podchorążych. Wystawa ta nader interesująca daje obraz całokształtu pracy harcerskiej. (Pol.)

Wyniki krajowe. — Przemyśl. Wawel (Kraków)-Hagibor 3:0. Polo ia-Olsza (Kraków) 5:1 (2:0) Wawel-Polonia 1:0.

Kraków: Admira (Wiedeń)-Makkabi 5:0. Admira-Wisła 2:2.

Katowice. Czarni (Lwów)-Pogoń 0:0. Posnania (Poznań)-Diana 1:1 (0:0). Mysłowice-Posnania M. K. S. 3:1 (0:0).

—oo—

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

Ceny zniżone. | Olbrzymi wybór.

UBRANIA PŁASZCZE

marynarkowe brukselinowe gumowe gabardynowe

w magazynach konfekcji męskiej, damskiej i dziecinnej

JÓZEFA KÖRNERA, Lwów, Trybunalska 6.

Dom własny. 6515 Rok założ. 1890.

Nauka i wychowanie

„MATURA“ Kraków, Grodzka 60, szkoła, parter (3-6). Nowe kursa korespondencyjne, do matury gimn. i semin. oraz egzaminów z 4-8 klas gimn rozpoczną się w najbliższym czasie. Wykłady pisemne opracowane przez fachowych profesorów ułatwiają naukę w domu bez nauczyciela, bez zmiany miejsca pobytu. Żądajcie bezpłatnych prospektów. Na odpowiedź znaczki. 6276

Wpisy na Kursa maturyczne gimnazjalne i seminarjalne, rozpoczynające się we wrześniu, przyjmuje do 5. lipca, Instytut „Ecole Reforme“ Lwów, Pańska 14. Na szczegółowy bezpłatny prospekt dołączyć znaczek pocztowy. 6496

Nauka pisania na maszynach różnych systemów. Dokładne wyuczenie pod fachowem kierownictwem. Wpisy w miarę miejsc wolnych. Ecole Reforme Pańska 14. 6496

Panie wyuczam w przeciągu 2 tygodni wyrabiać dywany smyrneńskie ręcznej roboty, kurs od 4-6 i od 6-8-ej wiecz. Zgłoszenia od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 8 wieczór. Wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza Lwów, Zyblikiewicza 18. parter. 651

Metry

Taśmy stalowe i parciane, Mikrometry, Obrotomierze, Gwintomierze, Transportery, Podziałki wszelkich rodzajów, Suwaki Nestlera i Fabera oraz wszelkie artykuły mechaniki precezyjnej

polecają 1596

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legjonów 1.

Tel. 458. Adres telegr. „OPTYKA„, Lwów.

20% taniej **Łóżka** kanapki do składania, otomany, wkłady i poduszki rozharowe, firanki, kapy chodniki, dywany, materje meblowe, drelichy ceraty linoleum poleca hurtownie detajlicznie **E. KORENBLIT** Lwów, ul. **Brajerowska 4.** 6255

Zawiadamiam Szanowną Publiczność o otwarciu

PIERWSZEJ PRACOWNI KRAWIECTWA DAMSKIEGO

Wykonuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres krawiectwa damskiego, jakoteż i kuśnierstwa, po zniżonych cenach **o 50% taniej** niż w pierwszorzędnych firmach. — Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

WŁODZIMIERZ TRZASKA

krawiec damski i kuśnierz

Lwów, ulica Paulinów 14., przez podwórze na lewo. parter, (Łyczaków). 6477

Różne

Kawaler 26-letni Polak ożeni się z inteligentną posażną panną. Adres technik i kierownik dróg powiatowych w Lubomlu biuro Chełmska. 6506

Posady i prace.

Poszukuje się bardzo zdolnych 4-ch zecerów maszynkowych (linotypistów). Oferty z odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem: Łódz ul. Piotrkowska 11. „Kurjer Łódzki“. 6497

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

UWAGA!

Celem zaoszczędzenia czasu i trudu

P. T. Publiczności 6444

przy wymianie marek polskich na **Złote** zarządza oddział detailiczny Firmy

„Mierpol“ Józef Weksler Ska komand.

Lwów, Sykstuska 2, telef. Nr. 724.

przedświąteczną reklamową sprzedaż następujących towarów po cenach hurtownych:

Pończochy	cienkie praktyczne . .	Mp.	1,500.000
„	fil de couse ze szwem	„	2,500.000
„	półjedwabne	„	3,500.000
„	gazowe	„	4,500.000
Rękawiczki	niciane	„	2,500.000
„	imit. duńskich	„	3,000.000
„	najmodniejsze fantast.	„	4,500.000
Skarpetki męskie od	. . . . .	„	1,500.000
Jampery jedwabne od	. . . . .	„	27,500.000
Ubrańka dziecinne od	. . . . .	„	4,000.000

oraz wszelką bieliznę damską w wielkim wyborze

FABRYKA PANTOFLI

pokojowych, do gimnastyki, podróży, dla szpitali jakoteż rozmaitego obuwia z płótna filcu sukna itp.

TEOFIL PROCYSZYN ul. Wronowska 4.

(boczna Kopernika). 6478

W centrali Pończoch Pfau RYNEK 19.

najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

NATURALNĄ WODĘ STOŁOWĄ ZE ŹRÓDŁA

„DEWAJTIS“

(a la Gieshübler) dostarcza

Zarząd dóbr: PACYKÓW poczta Stanisławów. Zastępca na Lwów: ROBERT GREBEL, Lwów, Asnyka 3. Tel. 583. 6463

Sanatorjum Czerwonego Krzyża w Zakopanem

dawniej Zakład Dr. Chramca.

Otwarte dla Kuracjuszy cywilnych przez cały rok. Pokoje z balkonami, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne, woda zimna i gorąca na pokojach. Oddzielne łazienki, leżalnia, własny park. Stała opieka lekarska. Roentgen, lampa kwarcowa, laboratorjum na miejscu. Wikt wykwintny. Ceny przystępne. Prospekty wysyła na żądanie

— — — — Zarząd. — — — — 6455



TAJEMNICA

delikatnej, czystej twarzy różowego, młodzieńczo-świeżego wyglądu, białej, aksamitnej, miękkiej skóry, olśniewająco pięknej cery, polega na codziennem używaniu

mydła Księdza Kneippa

Żądać wszędzie. Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski. **Jeneralne przedstawicielstwo Dom Handlowy „Korona“ Warszawa Marszałkowska 139.** 6270

20% TANIEJ!

sprzedaje **drzewo budulcowe i stolarskie, gonty, dachówkę i inne materjały budowlane**

„DOMUS“ Lwów, Żółkiewska 79. Telef. 14-85

„BUDULEC“ Tarnopol, róg ul. Szeptyckich i Miodowej. 6486

KONKURS.

Towarzystwo szkoły średniej w Lubaczowie ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady

kierownika

mającej się otworzyć od dnia 1. września 1924 r. czwartej klasy gimn.

Wymagany egzamin profesorski.
Warunki wedle umowy.
Reflektantom będącym w czynnej służbie zostanie wyjednany u władz urlop.
Zgłoszenia do końca czerwca br. na ręce prezesa **Jana Müllera w Lubaczowie** 6508

OBUWIE NA RATY

najelegantsze najtrwalsze krajowe i zagraniczne 688

- Pańska 2l. -

Tanio bo w podwórzu NA RATY!

Instrumenta muzyczne, Gramofony i płyty jakoteż wszelkie przybory do tychże, poleca po cenach przystępnych 6131

Fabryczny skład instrumentów muzycznych

MICHAŁ STEISSEL i T. EKSTEIN

Lwów, ul. Kazimierzowska 37, w podwórzu.

OKAZJA

Używane koce na konie po 3 milj. mkp.

sprzedaje tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji

LWÓW, ul. KOPERNIKA 16.

672

Zarazdo sprzedania

kamienica dwupiętrowa w śródmieściu

(z komfortem, ogród, parcela wolna). 6508

Bliższa wiadomość w kancelarji adwokackiej Dra. Grzesika i Dra Korenckiego ul. Bourlarda 2.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.